

PARTYJNO - TECHNICZNA
KONFERENCJA
W PAFAWAGU
str. 3
WIĘCEJ UWAGI SPRAWIE
WIOSENNEGO SKUPU
ZIEMNIAKÓW
str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 119 (1731)

GDANSK, PONIEDZIAŁEK 19 MAJA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Potężne demonstracje w Niemczech zachodnich przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera Z coraz większą siłą rozlega się żądanie zawarcia traktatu pokojowego

BERLIN PAP. W całych Niemczech zachodnich szerzy się fala protestów przeciwko zamierzonemu podpisaniu przez Adenauera wojennego „układu ogólnego” oraz przeciwko zbrodnictwu terrorowi policji adenauerowskiej.

BERLIN PAP. W piątek demonstrowało w Hamburgu przeszło 150 tysięcy robotników i pracowników umysłowych przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, jak również przeciwko nowemu drańskiemu regulaminowi, narzuconemu zachodnio - niemieckim zakładom pracy przez rząd Adenauera.

Agencja ADN podkreśla, że nie udało się próbą kierownictwa SPD i prawicowych przywódców związkowych nadania akcji mas pracujących charakteru apolitycznego.

Postępowa młodzież uniwersytecka we Frankfurcie n. Menem wystosowała do ministra spraw wewnętrznych w Bonn, Lehra depeszę protestującą przeciwko terrorowi policyjnemu wobec młodzieży niemieckiej.

Apel KC SED o jedność działania

BERLIN PAP. Na łamach „Neues Deutschland” ukazało się oświadczenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), które stwierdza m. in.:

Klasa robotnicza Niemiec zachodnich, zarówno jak i cały naród niemiecki, unikną katastrofy jedynie w tym wypadku, o ile już teraz podejmą wspólną akcję, o ile dojdzie do bezpośredniego porozumienia między SED, SPD, Komunistyczną Partią Niemiec i związkami zawodowymi w sprawie wspólnej

walki przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” i o traktat pokojowy z Niemcami na podstawie propozycji radzieckich.

Wrogowie klasy robotniczej i na rodzie niemieckiego liczą na rozłam w szeregach klasy robotniczej. Wszyscy posłowie SPD, wszyscy funkcjonariusze tej partii powinni

uświadomić sobie olbrzymią odpowiedzialność w tak ważnej chwili i, niezależnie od stanowiska poszczególnych przywódców SPD, zdecydować się na jedno działanie przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera.

Manifestacyjny pogrzeb Philipa Muellera

BERLIN PAP. W Monachium odbył się uroczysty pogrzeb ofiary

krwawej masakry w Essen, Philipa Muellera. W pogrzebie, który zamieł się w potężną demonstrację przeciw terrorowi policji adenauerowskiej i przeciw militarystycznej polityce rządu Adenauera, wzięły udział tysiączne tłumy ludności Monachium oraz delegacje z całych Niemiec zachodnich, z NRD i Francji.

Kongres Związku Kobiet Niemieckich

BERLIN PAP. W piątek otwarty został uroczystość w Berlinie IV Kongres Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich. Kongres odbywał się pod hasłem: „Zjednoczone siły kobiet — w obronie pokoju”.

Prezydent RP Bolesław Bierut wśród budowniczych MDM

WARSZAWA PAP. W dniu 16 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odwiedził teren budowy Marszałkowskiej Dzielnic Mieszkaniowej. Prezydentowi RP towarzyszyli: członkowie Rady Państwa Franciszek Jóźwiak i Roman Zambrowski, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman.

Prezydent RP, oprowadzany przez naczelnego architekta Warszawy inż. Sigalina, zapoznał się z postępami prac na terenie Marszałkowskiej Dzielnic Mieszkaniowej, a w szczególności na placu MDM, gdzie w chwili obecnej skoncentrowany jest największy wysiłek załogi.

W odpowiedzi na osobiste zainteresowanie się Prezydentem RP pracą załogi MDM, szereg zespołów budowlanych podjął dodatkowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Wierni całego świata

— jednoczcie się z narodami swych krajów w walce o utrwalenie pokoju

Apel przedstawicieli kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego

MOSKWA PAP. W ZAGORSKU POD MOSKWĄ ODBYŁA SIĘ OSTATNIO KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH KOŚCIOŁÓW I ZRZEZEŃ RELIGIJNYCH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POSWIECENIA WALEC O POKÓJ. UCZESTNICY KONFERENCJI UCHWALILI NASTĘPUJĄCY APEL:

Duchowni i wierni wszystkich wyznań i wszystkich krajów świata!

Z Inicjatywy rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, odbyła się w dniach od 9 do 12 maja konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego, zwołana w celu omówienia problemu obrony pokoju na całym świecie.

Wszyscy miłujący pokój ludzie są ogarnięci trwogą, gdyż czują, że atmosfera międzynarodowa za truwana nienawiścią, strachem i pogłoskami o wojnie pogarsza się z każdym dniem. Wielu ludzi zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, lecz nie wszyscy wiedzą co jest źródłem tego niebezpieczeństwa, a niektórzy ulegają fałszywej propagandzie dopatrując się źródła niebezpieczeństwa nie tam, gdzie się bezspornie znajduje. Dlatego też pozostają oni bądź na uboczu walki, bądź też są pełni wątpliwości i niezdeterminowania, bądź wreszcie znajdują się pod wpływem wrogich pokojowi tendencji. Spoglądając ze smutkiem na taką sytuację wielu wierzących poza granicami naszego kraju, my, przedstawiciele wyznań istniejących na obszarze Związku Radzieckiego uważamy, iż obowiązkiem naszym jest stwierdzić, że według naszego przekonania źródło wojny znajduje się nie tu, gdzie ludzie pracujący nieustannie stwarzają warunki wspólnego szczęścia i rozkwitu, osuszają bagna i nawadniają pustynie, gdzie wysiłek ludzki skierowany jest przeciwko suszy i chorobom, gdzie marzenia i czyny człowieka owiane są ideami pokoju — lecz tam, gdzie konflikty społeczne są tłumaczone nadmiarem ludności, gdzie wytwarzane są najbardziej skuteczne środki masowej eksterminacji ludzi, gdzie przygotowuje się wojnę i snuje się marzenia o panowaniu nad światem.

Nie ma potrzeby wydobywania na światło dzienne ohydnych przykładów marzeń, przepelnionych nienawiścią do człowieka, i zakusów, które opanowały umysły dzisiejszych apostołów wojny. Niech te zakusy, równie odrażające jak samo uczucie nienawiści i równie potworne jak bomby atomowe i śmiertelne bakterie, nie zatrują ducha narodów i nie wywołują trwogi przed widmem złowrogię otchłani.

Nie możemy jednak przynikać oczu na fakt istnienia ruchu ciemnych sił, jak również nie powinniśmy poddawać się uczuciu trwogi lub beznadziejności. Powinniśmy wzywać ludzi do walki przeciwko

występkom i zbrodniom, a nie przeciwko bliźnim, przeciwko wrogom pokoju, a nie przeciwko prawdziemu ustroju, którego nie chcą uznać zwolennicy wojny. Obowiązkiem naszym jest przypomnieć ludziom wierzącym na całym świecie, że są żywymi uczestnikami wydarzeń dziejowych, a nie stojącymi na uboczu widzami bitwy, w której waga są nasze wspólne losy.

Oto dlaczego wzywamy wszystkie kościoły i wszystkie zrzezenia religijne całego świata, by dopomogli swym narodom w walce o utrzymanie pokoju.

Świadomi wielkości i słuszności sprawy, jak również w poczuciu obowiązku, wynikającego z naszego powołania, musimy wziąć bezpośredni udział w tej walce. Popieramy apel Światowej Rady Pokoju, wzywający do potępienia agresji i do zakazu we wszystkich krajach propagandy wojennej wzniesionej nienawiści i wrogości. Musimy wnieść moralną tamę przed rozpisanie namietności, które podjudza ją do agresji przeciwko spokojnym sąsiadom, i potępić je z góry, jako zbrodnie wobec moralności i ludzkości. Ażeby usunąć strach i nieufność, niechaj ludzie wierzący we wszystkich krajach domagają się zakazu broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej oraz wszelkiej innej broni masowej zagłady, niechaj domagają się powszechnego, jednoczesnego i kontrolowanego rozbro-

Już 118 milionów zł oszczędności

i szerokie upowszechnienie nowych form pracy przyniosł czyn produkcyjny budowlanych

WARSZAWA PAP. Zapał i entuzjazm, z jakim świat pracy podejmował i realizował zobowiązania produkcyjne, czcząc 60 rocznicę urodzin swego Prezydenta i święto 1 Maja, objął podobnie jak i w innych gałęziach naszej gospodarki, tak i w budownictwie niespotykaną dotąd ilość zakładów pracy i załóg roboczych. Ogółem zobowiązania podjęło 227.102 pracowników budownictwa.

O masowości podejmowanych w roku bież. zobowiązań świadczą porównania z rokiem ubiegłym, w którym na cześć 1 Maja zobowiązania podjęło 90.458 pracowników budownictwa.

Masowość i konkretność zobowiązań, których ogólna wartość wyniosła 158.945 tys. zł., ich przedterminowa w przeważającej części realizacja, pozwoliła nie tylko na wykonanie z nadwyżką przez całe budownictwo planu i kwartału br., ale zapewniła trwałe dobrobyt, które ułatwi i usprawni dalszą pracę naszego budownictwa. Przykładem tych osiągnięć jest m. in. poważny rozwój nowych form współzawodnictwa pracy. Podczas gdy np. w IV kwartale ub. roku nowe formy współzawodnictwa pracy objęły m. in. 1.810 brygad skupiających ponad 13 tys. robotników, to dzięki realizacji zobowiązań w I kwartale br. nowe formy współzawodnictwa objęły m. in. 2.356 brygad z 21.304 robotnikami.

Według niekompletnych jeszcze danych zobowiązania swe wykonało przed terminem 122.312 pracowników budowlanych. Łączna wartość wykonanych zobowiązań sięga imponującej kwoty około 118 milionów zł.

Owoc braterskiej polsko-czechosłowackiej współpracy

Uruchomienie nowej koksowni w hucie „Kościeszko”

KATOWICE PAP. W niedzielę, 18 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie nowej koksowni w hucie „Kościeszko”, nowego wielkiego obiektu naszego budownictwa socjalistycznego. W uroczystości wzięły udział nac. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego — Niewidok, konsul Republiki Czechosłowackiej — Koleczko i wicekonsul — Hejca, załoga polska i pra-

cownicy czescy, którzy pomagali w budowie nowego obiektu.

Dzięki temu, że załogi budowlane zmontowały górą część konstrukcji baterii w terminie o połowę krótszym niż przewidywał harmonogram, pierwszy koks wyszedł już w dniu 30 kwietnia. W tej chwili przed kompletnym wyregulowaniem baterii wydajność jej wynosi już 70 proc., przy czym koks, dzięki nowym urządzeniom jest o wiele lepszej jakości niż koks ze starej baterii.

Uruchomiona część węglowa koksowni jest w wysokim stopniu zmechanizowana, zaopatrzona w wyrotki produkcji polskiej, wagi wagonowe produkcji czechosłowackiej, zasobniki, wieże węglowa, sortownię itd. Uruchomiono również częściowo fabrykę chemiczną, która m. in. daje już hucie gaz, dotychczas dostarczany z sieci dalekosiężnej. Jeszcze w bieżącym miesiącu fabryka rozpocznie produkcję na wózów sztucznych wysokiej jakości.

W niedługim czasie rozpocznie się budowa nowej baterii koksowni.

Wesoło bawili się mieszkańcy Gdańska na całodziennym festynie „Głosu Wybrzeża”

Wczoraj już w godzinach rannych na Placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku, przystrojonym flagami i transparentami rozpoczął się ożywiony ruch. Raz po raz przybywały samochody „Domu Książki”. Liczne stoiska szybko zapelnily się literaturą popularno-naukową, młodzieżową i beletrystyką.

Pracownicy CPA i L z kilku dekad i pięknych samodziół w ciągu paru minut urządzili estetyczny kiosk. Wyroby z bursztynu, drzewa i skóry cieszyły się wielkim powodzeniem. Przybyli również wozy MHD, PSS i GZM bogato zaopatrzone w zakąski i napoje chłodzące.

Na przystanku tramwajowym, przy Bramie Oliwskiej, konduktorzy musieli dłużej niż zwykle zatrzymywać wozy. Z „siódemek”, „jedynek”, „dwójek” i „ósemek” wysiadali tutaj nieomal wszyscy pasażerowie, którzy nie bacząc na niepewną pogodę tłumnie przybywali na festyn. Mieszkańcy odległych dzielnic Gdańska przyjeżdżali nawet z rodzinami.

Jest godzina 10. Konferansjer za

powiada występy szkolnych zespołów artystycznych. Tłumy widzów szybko otaczają obszerną estradę. Jako pierwszy z 30 zapowiadanych zespołów szkolnych występuje chór liceum wychowawczy przed-szkoli. Ludowe pieśni polskie i radzieckie wywołują huczne oklaski. Po chwili wbiega na estradę zespół taneczny szkoły Nr 12. Ludowy taniec białoruski zyskuje niemięjsze uznanie.

Po nim występuje w pięknych strojach ludowych zespół szkoły Nr 16, potem Nr 6, 19, 20 i wiele innych. Tańce ludowe podobają się widzom bardzo. Coraz dłużej brzmią oklaski.

W przerwie między występami do konferansjera zgłasza się uczeń klasy 7 gimnazjum państwowego Kałużyńskiego. Chce zadeklamować utwór. Po chwili z liczących głosników rozlega się młodzieńczy głos. Kałużyński deklamuje pięknie i z uczuciem wiersz pt. „Grenada”. W nagrodę otrzymuje huczne oklaski słuchaczy.

O godz. 14 na estradę wchodzi orkiestra stożni im. Komuny Paryskiej. Koncert orkiestry przyciąga jeszcze liczniejsze tłumy słuchaczy. W przerwie koncertu przybywają miłi goście ze wsi. To zespół świetlicowy z Niestępowy w pow. kartuskim. Występy jego publiczność nagradza długo niemiłymi oklaskami. Po koncercie stożniowców, następuje największa atrakcja dla młodocianych uczestników festynu — wyścig rowerów i hulajnóg.

Po zakończeniu tej imprezy tłumy znów ruszają w stronę estrady. Tutaj zespół artystyczny ZPGG występuje z żywą gazetką „Głosu Wybrzeża”. Występy cieszą się niezwykłym powodzeniem. Budzą liczne brawa i wesoły śmiech. W końcu jednak z gromadzących się w ciągu całego dnia tłumy zaczyna kropić deszcz. Niektórzy uczestnicy festynu ociągając się, powoli zaczynają się rozchodzić. Inni, bardziej uparci, chronią się pod pobliskie drzewa i okapy budynków. Wykorzystując chwilowe przejaśnienia, tańczą ocho-czo w takt muzyki. Ale pogoda się nie poprawia. W końcu więc wszyscy rozchodzą się do domów syci wrażeń i pełni zadowolenia z przyjemnie spędzonego dnia.

Anglo-amerykańskie próby siania zamętu na autostradzie Berlin - Marienborn

BERLIN PAP. Dnia 13 maja za-stępca szefa sztabu wojsk radzieckich w Niemczech, generał Trusow, wystosował do szefów sztabu amerykańskich i brytyjskich wojsk oku-

Koreańska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. Do Warszawy przybyła rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu Tian Si-u na czele.

Delegacja przyjechała w celu złożenia rządowi i narodowi polskiemu podziękowania za dary naszego społeczeństwa dla walczącej Korei oraz w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie układu handlowego między obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Nie ustawać w walce o plan

Gdy brak rytmiczności...

Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gdańsku nie wykonały planu w I dekadzie maja. Osiągnięto zaledwie 26 proc. produkcji miesięcznej. Załoga zakładów nie wyciągnęła wniosków z doświadczeń walki o plan za kwiecień, zapominając, że o wykonaniu planu decyduje przede wszystkim rytmiczność produkcji.

Poważną trudność sprawiły również awarie szeregu maszyn,

Dziwiarki gdańskie zwycięsko wykonały plan I dekady

Załoga Zakładów Dziwiarskich w Oliwie wykonała plan I dekady maja z nadwyżką 6,5 proc. „W czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta nauczyliśmy się pracować bez przestojów — opowiada szwaczka Maria Nizińska, wykonująca przeciętnie 140 proc. normy dziennie. — W pierwszej dekadzie maja nie było u nas najmniejszego przestoju i dlatego wykonałyśmy swoje zadanie”.

Poważny udział w sukcesie Zakładów Dziwiarskich posiada dział mechaniczny, który wykonu-

powodując przewlekłe przestoje. Przyczyną tych awarii jest niedbala praca wydziału mechanicznego, który nie wykonuje we właściwym czasie remontów zapobiegawczych.

Tak więc, sprawa remontów zapobiegawczych jest w tej chwili w Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego jednym z podstawowych warunków wykonania planu.

Jeżeli remonty maszyn w skróconym terminie.

Jednakże plan dekadowy został wykonany nie bez trudności. „Wąskim gardłem” okazała się cewiarnia. Niedostateczny poziom kwalifikacji oraz niedbalstwo niektórych robotników wpłynęły na niewykonanie niektórych zadań dziennych i wzrost ilości braków. Dyrekcja zakładów powinna zorganizować doszkolenie zawodowe cewiarek, a jednocześnie zwalczając każdy przejaw brakorobstwa i niedbalstwa, aby jak najszybciej podnieść na wyższy poziom pracę cewiarni.



Tysiące mieszkańców Gdańska podziwiali wczoraj na Festynie Ludowym zorganizowanym przez redakcję „Głosu Wybrzeża” przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku występy artystyczne młodzieży. Na zdjęciu: uczniowie szkoły nr 16 w Gdańsku w tańcu rosyjskim.

Przeszło 800 bomb i przedmiotów sielących zarazę w ciągu 2 miesięcy

FAKT STOSOWANIA BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ potwierdzony przez amerykańskich lotników-zbrodniarzy

Sprawozdanie komisji koreańskich i chińskich lekarzy

PEKIN PAP. — Z Phenianu donoszą, że Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła sprawozdanie komisji koreańskich i chińskich lekarzy oraz przedstawicieli nacji broni bakteriologicznej przez

W dniach od 1 do 8 maja komisja ta, utworzona z inicjatywy Światowej Rady Pokoju, zbadała zeznania złożone przez dwóch lotników amerykańskich, porucznika Enocha i porucznika Quinna, którzy osobiście brali udział w zrzucaaniu bomb bakteriologicznych w Korei.

Enoch w dniu 7 stycznia br. zrzucił dwie bomby bakteriologiczne na miejscowość Hwanacu, a 11 stycznia cztery bomby na miejscowość

Czunhwa. Quinn zrzucił 4 stycznia br. cztery bomby bakteriologiczne na południe od Phenianu, a 11 stycznia dwie bomby na północny wschód od Kunuri. Obaj lotnicy zeznali, że oficer, który wydał im rozkaz zrzucaenia bomb bakteriologicznych, oświadczył, iż bomby te należy nazywać w meldunkach służbowych „niewypalnymi” lub „bombami nie eksplodującymi” i że fakt ich zrzucaenia oraz miejscowości, gdzie zostały zrzucone, stanowią tajemnicę wojskową.

Agresorzy amerykańscy prowadzą na szeroką skalę wojnę bakteriologiczną. Od 28 stycznia br. do 31 marca lotnicy amerykańscy zrzucili w Korei północnej i w Chinach północno-wschodnich 804 bomby bakteriologiczne i inne przedmioty zakażone zarazkami chorobotwórczymi. Jak zeznali porucznicy Enoch i Quinn, amerykańscy agresorzy prowadzili już od dawna przygotowania do użycia broni bakteriologicznej. Specjalne przeszkolenie lotników amerykańskich odbywało się w Korei południowej w miejscowości Kunsan i w Japonii na lotnisku Iwakuni.

Dalej sprawozdanie komisji stwierdza, że w toku badań zebrano znaczną ilość dowodów rzeczowych, świadczących o stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej, nakreślono kilka filmów i zrobiono wiele zdjęć.

Komisja zwraca się do pracowników nauki i do pracowników prasy całego świata, jak również do wszystkich miłujących pokój ludzi

z apelem, by domagali się natychmiastowego położenia kresu potwornemu zbrodniom, dokonywanym przez interwentów amerykańskich, oraz surowego ukarania zbrodniarzy, którzy rozpętały wojnę bakteriologiczną.

W 30 rocznicę powstania organizacji pionierskiej w ZSRR

WARSZAWA PAP. W dniu 19 maja 1922 r. powstała organizacja pionierów radzieckich. W dziesięć lat później, 19 maja 1932 r., otrzymała imię Włodzimierza Lenina wyrosła wspaniała ludźmi radziecy — obecni realizatorzy genialnych wskazań Lenina i Stalina.

Przypadająca w bież. roku 30 rocznica powstania organizacji pionierskiej jest radosnym świętem nie tylko dla dzieci radzieckich, lecz dla wszystkich postępowych organizacji dziecięcych na świecie.

17 bm. na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym ZMP poin-

formowano zebranych o uroczystościach obchodu rocznicy w Polsce. W całym kraju we wszystkich Domach Harcerza, w Młodzieżowych Domach Kultury itp. odbędą się wieczornice i poranki artystyczne, występy młodzieżowych zespołów, wystawy i zabawy taneczne. Szczególnie uroczysty przebieg będą miały tego rodzaju imprezy w Warszawie, w Łodzi i w Katowicach.

Z okazji 30-lecia radzieckiego Pioniera młodzież polska pisze wiele listów do swych młodych przyjaciół w Związku Radzieckim.

Z frontu przygotowań do Złotu Młodych Przetowników

Z każdym dniem zwiększa się udział młodzieży woj. gdańskiego w szlachetnym współwzrostnie przedmiotowym. Z zakładów pracy, fabryk, instytucji i szkół Wybrzeża płyną nieprzerwaną falą meldunki o coraz nowych zobowiązaniach i pracach przygotowawczych do Złotu Młodych Przetowników-Budowniczych Polskiej Ludowej.

Więcej i lepiej, to hasło młodzieży stożniowej

W Stożni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, robotnicza młodzież zorganizowana i niezorganizowa-

na, z zapalem walczy przy warsztatach o zrealizowanie zobowiązań podjętych na cześć Złotu. A zobowiązania są poważne.

W jednym z działów brygady młodzieżowej tow. Klechy i ob. Wisniewskiego oraz brygada im. Karola Marksa zobowiązały się zaoszczędzić razem w miesiącu maju 4.050 roboczogodzin. W dziale mechanicznym brygada ślusarzy im. Dzierżyńskiego zaoszczędzi w maju 1.200 roboczogodzin. Takie samo zobowiązanie podjęła również brygada młodzieżowa z kadłubowni remontowej. Brygada blacharzy im. Hanki Sawickiej zobowiązała się podnieść jakość produkcji, a przy pracach wyposażeniowych na jednostkach E-53/2 i B-53/3 zaoszczędzić w maju 1.200 roboczogodzin.

W podejmowaniu zobowiązań indywidualnych przodują młodzi robotnicy z działu obrabiarek: Mieczysław Wasilewski, Jan Baranek, Jerzy Wiśniewski, Zenon Wyłęgała, Kazimierz Krzeska i inni.

Brawo Junacy „SP”

Piękny czyn złotowy wykonują junacy 30 brygady szkolenia zawodowego. Będzie to własnymi siłami wybudowana metoda szybkiej i dokładnej pływającej. Poza tym zobowiązaniem zespołowym, junacy 30 brygady podjęli ogółem 128 zobowiązań grupowych i indywidualnych. Przynoszą one państwu 45.000 zł. oszczędności.

Junacy 30 brygady prowadzą w kampanii złotowej ożywioną akcję kulturalno-oświatową. Ich 120-osobowy zespół artystyczny dał już kilka występów w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Brygady Nr 30, 31 i 32 w ramach zobowiązań złotowych budują stadion sportowy dla zrzeszenia sportowego „Gwardia”. Roboty na stadionie są już poważnie zaawansowane.

Z pieśnią i tańcami — na spotkanie Złotu

Intensywnie przygotowuje się do Złotu młodzież szkolna. Uczniowie szkoły im. Bolesława Bieruta w Orliwie udekorowali gmach hasłami złotowymi, wydali gazetki ścienne o tematyce złotowej i wywiesili specjalną tablicę, na której rejestrują stan przygotowań i wyniki realizacji zobowiązań. M. in. odbyło się już przewidziane w planie spotkanie młodzieży szkolnej z młodzieżą albańską.

Nad przygotowaniem występów

artystycznych pracują szkolne zespoły. Odbywają się częste próby tańców regionalnych, śpiewu pieśni młodzieżowych — polskich i radzieckich i deklamacji utworów postępowych poetów.

W Gdyni na wyróżnienie zasług zespoły artystyczne: Technikum Handlu Zagranicznego, Technikum Młodzieżowe, liceum żeńskiego i męskiego oraz zespół szkoły TPD w Orliwie.

Młodzież wiejska nie pozostaje w tyle

Z wielkim zapalem przygotowuje się do Złotu młodzież wiejska. W PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach odbywają się zebrania, na których młodzież podejmuje coraz to nowe zobowiązania.

Na zebraniu w spółdzielni produkcyjnej Wielka Siofca, młodzież ZMP-owska i nie zorganizowana podjęła zobowiązanie do zapewnienia dodatkowo 10 roboczogodzin na polach spółdzielczych oraz wybudowania do dnia 15 czerwca boiska sportowego. Młodzież spółdzielni produkcyjnej w Bielawkach w ramach zobowiązań zasadzi i ha kar tofli.

Cenne zobowiązania podejmują harcerze. Drużyna harcerska w Rudnie zobowiązała się zasadzić 3.000 drzewek morworowych, harcerze w Lignowach założą ogródek miczurinowski, a drużyna harcerska w Morzeszczynie i Rakowie założą hodowlę królików.

Wzrasta tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach radziecy robotnicy znacznie zwiększyli tempo prac przy wykopach pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki. Obecnie codziennie wywozi się ponad 2 tysiące ton ziemi. Długie rzędy radzieckich samochodów „ZIS”, „MAZ” i „GAZ”, zwinnymi wyrotok stoją w oczekiwaniu na załadunek. Średnio co 2 minuty specjalny samoladowacz i koparki napelniają skrzynie samochodów. Samochody z ziemią szybko opuszczają plac budowy, by wrócić przyjechać po nowy ładunek. Ziemia z wykopów używana jest do nivelowania terenu i zasypywania podstołecznych glinianek.

O szybkim tempie prac przy wykopach pod fundamenty Pałacu mo że świadczyć fakt, że w ciągu niespełna dwóch tygodni od rozpoczęcia tych robót, koparki, które przygotowywały z początku wykopy od ul. Siennej przesunęły się już do ul. Złotej.

Depesza PKOP do krajowej konferencji brytyjskich obrońców pokoju

WARSZAWA PAP. W związku z krajową konferencją Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Londynie, PKOP przesłał depeszę treści następującej:

Nie mogąc wziąć udziału w Waszej konferencji wskutek odmowy wydania wiz wjazdowych przez władze angielskie dla naszych delegatów, przesyłamy tą drogą serdeczne, braterskie pozdrowienia wszystkim angielskim obrońcom pokoju walczącym o przyjazną, pokojową współpracę między narodami.

Wasza ofiarna walka przeciwko podżegaczom wojennym, którzy prowadzą zbrodniczą wojnę w Korei nie cofając się przed zastosowaniem broni bakteriologicznej, zdobyła Wam głęboką sympatię i solidarność polskich obrońców pokoju. Życzymy Wam pomyślnych ob-

Apel przedstawicieli kościołów i zrzeszeń religijnych ZSRR do wiernych i duchowieństwa całego świata

Potępiając agresję amerykańską w Korei, jesteśmy głęboko przekonani, że wszystkie kościoły i zrzeszenia religijne na całym świecie są gotowe poprzeć czynnie apel Biura Światowej Rady Pokoju z 1 kwietnia br. „przeciwko wojnie bakteriologicznej”.

Dopóki wojna nie stała się karą dla złych ludzi, trzeba odsunąć się od nieczystości ich słów i czynów, wzywających do wojny i zażądać, aby wielkie mocarstwa zawarły Pakt Pokoju, który powinien się stać najlepszym probierzem umiłowania przez nie pokoju i najodpowiedniejszą podstawą do omówienia wszelkich problemów międzynarodowych, w tym wszystkich propozycji Światowej Rady Pokoju.

Oto zadania, jakie stawia przed wiernymi wszystkich krajów świata sprawa utrwalenia pokoju.

Nie może być wątpliwości, że wszystkie religie są jedynym, jeśli chodzi o utrwalenie pokoju, tak samo jak nie można wątpić, że każda z nich na swój sposób wielbi Boga. Wśród nas, ludzi wierzących, nie ma ościeli zła i nieprawdy. Nie ma sług śmierci i zniszczenia. Nie ma nieprzyjaciół Boga. Przeciwnie, wszystkie wyznania, bez względu na istniejące różnice, popierają w człowieku dążenie do jedyniej prawdy. Wszystkie wyznania opromieniają niedoskonałą rzeczywistość ideałami dobra i sprawiedliwości i rozszerzają nasz świat ziemski do nieba, a doczesne życie na ziemi do granic wieczności.

Dlatego też troska o międzynarodowy pokój jest przyrodzoną religią. Nie na próżno przedstawiciele wszystkich kościołów i zrze-

(Dokończenie ze str. 1)

szeń religijnych Związku Radzieckiego zebrał się dla omówienia sprawy obrony pokoju. Naszej jedyności w tej sprawie sprzyja pokojowa polityka Związku Radzieckiego, która demaskuje na każdym kroku podżegaczy do nowej wojny.

Atoli w krajach kapitalistycznych jeszcze nie wszyscy ludzie wierzący biorą udział w walce o pokój. Część chrześcijan jest odciągana od walki przez obłudną propagandę i przez autorytet niektórych przywódców duchownych, związanych w ten lub inny sposób z kolonialnymi i imperialistycznymi. Niektóre narody wyznające islam lub buddyzm znajdują się pod uciskiem mocarstw imperialistycznych. Wyznawcy judaizmu, którzy zamieszkują liczne kraje świata, nie wszędzie podnoszą głos w obronie pokoju.

Do tych właśnie oszukanych, zastraszonych, wahających się i zwlekających, lecz potrzebujących pokoju i wierzących w pokój ludzi, chcielibyśmy zaapelować, by uświadomili sobie wspólne niebezpieczeństwo i by przekonali się, że „pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju we własne ręce i będą bronić jej do końca”.

Z tą właśnie myślą zwracamy się z apelem przede wszystkim do chrześcijan, powiadając:

Odpowiedzialność wasza za utrzymanie pokoju jest szczególnie wielka, albowiem groźba wojny pochodzi od rządów mieniących się rządem chrześcijańskimi. Atoli ta okoliczność pozwala wam najbardziej pomyślnie służyć sprawie utrzymania pokoju, co wymaga od was nie przekładania jakiegos ustroju społecznego nad inny, lecz tylko wierności wobec obowiązku religijnego. I kiedy z należytą odwagą poczniecie skłaniać opinię publiczną na rzecz pokoju, to nie tylko wywrzećcie dodatni wpływ na swe rządy, lecz oprócz tego zapo-

biegniecie zarzutowi ze strony narodów należących do innych wyznań, że życie wasze nie odpowiada wymogom wiary chrześcijańskiej.

Z gorącym apelem zwracamy się do duchownych i wiernych wyznań mahometańskiego i buddyjskiego, w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Ciężkie doświadczenia przeszłości i nie mniej ciężka sytuacja tych narodów w chwili obecnej dowodzą, że wielkim dobrodziejstwem byłoby dla nich długotrwały pokój. Pakt Pokoju zawarty w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych umożliwiłby tym narodom wywalczenie na drodze pokojowej prawa do samostanowienia i wypienienia zębnych skutków kolonialnej polityki mocarstw imperialistycznych.

Do czynnej walki o pokój wzywamy również wierzących Żydów na całym świecie, którzy potrzebują pokoju nie mniej niż wszystkie inne narody. Można by było nie wspominać o tym, gdyby do walki o pokój nie wzywały ich straszliwe ofiary Oświęcimia, Buchenwaldu, Dachau, getta warszawskiego i innych krwawych ołtarzy ostatniej wojny światowej.

Tak więc w naszym apelu do kościołów, zrzeszeń religijnych, do duchowieństwa i wiernych wszystkich wyznań całego świata powtarzamy:

Jednoczcie się z narodami swych krajów w walce o pokój i postawcie swe rządy wobec konieczności porzucenia zgubnej polityki wzniecania nowej wojny światowej!

Wówczas groźne chmury przesłaniające niebo, spłyną na ziemię nie gorejącą smółką, nie zabójczym gradem bomb atomowych i nie miliardami zakażonych chorobami owadów, lecz życiodajną rosą łaskawości, która będzie żywić sokami ziarna na pokój, zasiane przez nas w sercach ludzkich.

NIECHAJ POKÓJ ZAPANUJE NA CAŁYM ŚWIECIE!

Strajk górników japońskich

MOSKWA PAP. Z Tokio donosi agencja TASS, że w ciągu piątku strajkowało 43 tysiące górników japońskich, zatrudnionych w kopalniach rudy, aby poprzeć swe żądania w sprawie poprawy warunków bytu.

Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojskowych

WARSZAWA PAP. W dniu 17 bm. obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojskowych, na którym podsumowano wyniki kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz grup związkowych oraz do rad miejscowych i zakładowych.

W podjętych na plenum uchwałach zebrani postanowili rozwinąć szeroko międzyzakładowe współzawodnictwo pracy oraz w jeszcze większym niż dotychczas stopniu mobilizować pracowników do wydajniejszej pracy i obniżania kosztów własnych.

Ukazał się Nr 5 (35) „Nowych Dróg”

T R E S C

BOLESŁAW BIERUT — Źródła siły naszej partii (przemówienie wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie dnia 18 kwietnia 1952 r.).

JAKUB BERMAN — W 40 rocznicę „Prawdy” (referat na akademii z okazji 40-lecia „Prawdy”).

Artykuł wstępny — Złot Młodych Przetowników — sprawą partii, sprawą narodu.

WIKTOR KŁOSIEWICZ — Rozwijamy współwzrostnictwo pracy, wzmagamy walkę o plan!

STEFAN JĘDRYCHOWSKI — Aktualne zagadnienia budownictwa.

EUSTACHY KUROCZKO — Nauczyciel Polskiej Ludowej.

LEON KRUCZKOWSKI — Cztery rocznice.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI — Nowe fabularne filmy polskie.

Z życia partii

KAROL KRAJSKI — Konferencja partyjno-techniczna w Pałacu Kultury.

Głosy z terenu: Jak Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Nr 2 walczy o plan produkcyjny — Jan Cyganek — Warszawa; w walce o wykonanie zobowiązań dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja: Pałafag — Feliks Otachel — Wrocław; Chraplewo — Jan Gućla i Jan Wojciechowski — Chraplewo (woj. poznańskie).

Konsultacje

SEWERYN AJZNER — O demokracji wewnątrzpartyjnej.

Recenzje i bibliografia

Instytut Ekonomiki Rolnej „Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej” (rec. J. K.).

Listy do redakcji.

Oprawca w roli pełnomocnika

„Waszyngton chce przekształcić Morze Śródziemne w amerykańskie jezioro” — w tych słowach reakcyjny dziennik szwajcarski, „Gazette de Lausanne”, skomentował jedną z tez zawartych w rewelacyjnym raporcie admirała Fechterera, który wbrew intencjom autora został niedawno opublikowany na łamach dziennika francuskiego „Monde”.

Planem amerykańskim w rejonie Morza Śródziemnego przyswajająca dwa cele: oprócz agresji o bazy w tym rejonie, a zwłaszcza o Syrię, Irak, Jugosławie, Grecję i Turcję oraz wysadzić z siedla w tym rejonie imperialistów angielskich. Wielce charakterystyczną ilustracją do anglo-amerykańskiej walki o wpływy w tym rejonie były wypadki w Iranie, są wypadki w Egipcie, jest ciągły spór o przeszło pół roku spór o naczelne dowództwo na Morzu Śródziemnym.

Pupilkim Waszyngtonu w tym rejonie jest Hiszpania frankistowska. Jak wybrał sobie Waszyngton jako swego pełnomocnika do spraw przekształcenia Morza Śródziemnego w „amerykańskie jezioro”. Pierwszym etapem ma być utworzenie tzw. „dowództwa iberyjskiego”,

organizacji zależnej od paktu atlantyckiego, ale — jak pisze waszyngtoński korespondent frankistowskiego dziennika „Arriba” — „posiadającej pewną autonomię”. Sektor „dowództwa iberyjskiego” obejmować ma Hiszpanie i Portugalie oraz wybrzeża Afryki do Dakeru.

„Ale” „dowództwo iberyjskie” stanowi tylko wstęp. Ukoronowaniem procesu przekształcania rejonu Morza Śródziemnego w jedną wielką bazę agresji oraz wyrugowania z krajów tego rejonu wpływów zarówno angielskich jak i francuskich ma być utworzenie paktu śródziemnomorskiego. I właśnie Hiszpania frankistowskiej Waszyngton powierzył zadanie montowania paktu.

W charakterze komiwojażera amerykańskich imperialistów wystąpił ostatnio frankistowski minister spraw zagranicznych, Artajo. Odbył on dłuższą podróż, której etapem wiodły przez Liban, Syrię, Transjordanię, Irak, Arabię Saudyjską, Egipt, Grecję, Turcję. Podróż ta odbyła się pod szyldem „wizyty przyjacielskiej” do kulturalnego zbliżenia z krajami arabskimi. Z górą miesiąc trwała podróż hiszpańskiego faszysty Artajo. Na lewo i prawo rozdał on najwyższe odznaczenia fran-

kistowskie arabskim szekim, ministrom itp. Ale, rzecz jasna, że nie było celem podróży, która, wedle jednostronnej oceny prasy zachodnio-europejskiej, była wyraźnie inspirowana przez Waszyngton.

W wyniku wroglej do imperialistów polityki, którą zafajdowały arabskie, amerykański plan utworzenia tzw. dowództwa Środkowego Wschodu spałit na panewce. I dziś rząd USA pragnie urzeczywistnić ten plan pod szyldem paktu śródziemnomorskiego. A dla osiągnięcia tego celu posługuje się frankistowskim ministrem spraw zagranicznych, Artajo.

Dla czegoż Stany Zjednoczone działają przy pomocy frankistowskiego pośrednika? Odpowiedź jest prosta. Z jednej strony przygotowania wojenne USA wymagają ściślejszej współpracy Waszyngtonu z Londynem i Paryżem, a więc z rządami znanymi w świecie arabskim. W wypadkach sporów pomiędzy Anglią, Francją a krajami arabskimi USA muszą, przynajmniej oficjalnie, popierać stanowisko swych antytrytycznych sojuszników, co znowu bardzo utrudnia im manewrowanie i realizowanie swych celów w krajach arabskich. Z drugiej strony

jest tajemnicą poliszynela, że amerykańscy imperialiści marzą o przejęciu dotychczasowych wpływów angielskich i francuskich w krajach arabskich. Łatwiej im to robić, kierując całą sprawą zza kulis, posługując się do tego celu Hiszpanią frankistowską. Chodził im więc o to, by Franco zmontował jakieś śródziemnomorskie, który stałby się przy budowa paktu atlantyckiego.

W pakcie dalekowschodnim amerykańscy imperialiści kierowniczą rolę powierzają japońskiemu militarystom. W pakcie śródziemnomorskim funkcje wykonawcy zlecają amerykańskim, funkcję żandarma powierza Waszyngtonowi zbiorowi pirenajskiemu — Franco. W pakcie atlantyckim rolę ta spoczywać ma w rękach hitlerowskich polityków i generałów, oni grać mają, w myśl planów Waszyngtonu, pierwsze skrzypce w Europie zachodniej. Nad całością funkcjonowania systemu agresji czuwać będzie amerykański imperializm. W ten oto sposób trójca zbiorów zajmuje kluczowe, kierownicze stanowiska w amerykańskim systemie agresji. Jednym z tej trójcy jest kat narodu hiszpańskiego — Franco.

Doświadczenia, które należy upowszechnić

Partyjno-techniczna konferencja w Pafawagu

Partyjno-techniczna konferencja w Pafawagu, która odbyła się 11 maja br. — to nowa na naszym gruncie, partyjna metoda walki o uruchomienie rezerw w zakładzie pracy, metoda oparta na doświadczeniach i wzorach WKP(b). Cel, który postawiła przed sobą konferencja — to pobudzenie inicjatywy szerokich rzesz robotników i inteligencji twórczej — całej załogi w walce o uruchomienie wszystkich rezerw produkcyjnych przedsiębiorstwa. Pafawag, ten produkujący obecnie zakład w kraju, w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku nie wykonywał planów. Za to czwarty kwartał stał się przełomowym okresem w życiu fabryki.

Na tali zobowiązań podjętych ku czci 34 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, plan kwartałny został po raz pierwszy wykonany. Począwszy od października Pafawag plany wykonuje, a nawet przekracza.

W I kwartale br. zakład wysuwa się na przodujące miejsce w kraju — wyrazem czego jest m. in. fakt, że Pafawag jako pierwszy zrealizował hasło podejmowania zobowiązań ku czci 60-lecia towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, wzywając do współzawodnictwa wszystkich zakładów produkcyjnych w Polsce.

U podstaw osiągniętych sukcesów leży ogromna praca polityczna i organizacyjna, dokonana pod kierownictwem podstawowych organizacji partyjnych. Praca rozpoczęła się jeszcze w roku 1951, ale poważnie nasiliła się w I kwartale 1952 r., tj. w okresie, kiedy organizacja przystąpiła do przygotowania konferencji partyjno-technicznej.

Jaki cel postawiono przed tą konferencją? Tow. Krymle, mistrz oszczędności na wydziale W. 2. w swoim robotniczym języku najlepiej scharakteryzował cel, jaki postawiła konferencja: „Partia zwróciła się do nas wszystkich, bezpartyjnych i partyjnych robotników, inżynierów i techników, kobiet i młodzieży, abysmy ruszyli głową i pomyśleli jak usprawnić pracę w naszym zakładzie.”

W kilka dni po uchwale egzekutywy odbyła się u dyrektora narada, na którą zaproszono głównego inżyniera, szefów działów, sekretarza Komitetu Zakładowego, sekretarza organizacji oddziałowych, przewodniczącą zakładowego komitetu ZMP, przewodniczącą rady kobiet oraz najaktywniejszych pracowników i racjonalizatorów. Na naradzie wybrano główną komisję zakładową, przed którą postawiono zadanie przygotowania konferencji. Poza tym, na każdym wydziale wybrano komisję wydziałową.

Od momentu powzięcia uchwały do dnia konferencji dokonano ogromnej roboty organizacyjnej, odbyło się szereg odpraw z agitantami, zebrano grup partyjnych i związkowych, zebrano ZMP, posiedzenia egzekutywy organizacji oddziałowych, zebrano pracowników tego samego zawodu (np. ślusarzy, tokarzy itd.). Odbyły się ogólno-zakładowe narady przodowników pracy, racjonalizatorów i agitatorów, szeroko zastosowano agitację indywidualną — rozmowy i wyjaśnienia. Nie pomijano żadnej okazji, żadnej sprawy, wszędzie poruszano sprawę konferencji partyjno-technicznej.

Momentem specjalnie zasługującym na podkreślenie jest systematyczna praca egzekutywy Komitetu Zakładowego, która niezależnie od innych akcji (jak wybory, przygotowanie 1-majowe i inne) raz w tygodniu wysłuchiwała sprawozdań komisji zakładowej z przebiegu przygotowań do konferencji. Uruchomiono szeroki wachlarz środków propagandowych, jak radiodzięk, gazetki ścienne, ulotki — błyskawice, plakaty, taktiki, na których codziennie umieszczano nazwiska projektantów. Propaganda informowała o przebiegu akcji, pociągowała niedociągnięcia — ludzi, brygad i wydziałów i mobilizowała do wzięcia udziału w akcji.

W każdym wydziale uruchomiono odpowiednio udekorowane punkty, w których przyjmowano projekty najrozmaitszych usprawnień technicznych, organizacyjnych itp. W punktach stałe dyżurował jeden z przedstawicieli komisji wydziałowych.

Projekty idące w kierunku uruchomienia takich czy innych rezerw rozpatrywano najdalej w ciągu trzech dni — zawsze w obecności autora. Dzięki zastosowaniu tej metody — projektodawcy mogli bronić swoich projektów, wnosić do nich poprawki — a co ważniejsze — mieli przekonanie, że opinia komisji jest słuszną i sprawiedliwą. Przygotowania do konferencji stały się tak powszechne, że można twierdzić, iż dotarły do każdego bez wyjątku członka załogi.

Wielką ofensywą polityczną, jaką przeprowadziła organizacja szczytna w Pafawagu, napotkała szczególnie w pierwszym okresie na żelazny opór wroga! I tak np. rozpowszechno plotki, że akcja usprawniania pracy — to przygotowanie do rewizji norm.

Podstawowym osiągnięciem całej akcji jest niewątpliwie fakt pobudzenia do myślenia i twórczego wysiłku całej załogi, robotników, majstrów, inżynierów i techników, partyjnych i bezpartyjnych. W ciągu trzech miesięcy zgłoszono w-g niepełnych zbiorów 1378 wniosków racjonalizatorskich i innych różnego typu usprawnień, zmierzających do uruchomienia wszystkich rezerw przedsiębiorstwa. Momentem specjalnie zasługującym na uwagę jest fakt, że w trakcie akcji nie tylko zgłaszano projekty, lecz co ważniejsze, poważną ich część wprowadzono w życie. I tak np. na produkcyjnym wydziale W. 4. w trakcie akcji zgłoszono 248 wniosków, z których 86 proc. wprowadzono już w życie. Dzięki temu podniosła się znacznie wydajność pracy, zaś koszty własne obniżyły się o 1,84 proc.

Bilansując efekty ekonomiczne, polityczne i organizacyjne całej akcji, trzeba stwierdzić, że są one olbrzymie. Ilość zaoszczędzonych dzięki usprawnieniom roboczogodzin będzie w Pafawagu ogromna.

Poważnym osiągnięciem jest niewątpliwie fakt głębokiego zbliżenia inżynierów i techników do robotników w toku tej wielkiej wspólnej ofensywy na odcinku techniki.

Najpoważniejszym politycznym efektem akcji jest zaś ogromny wzrost autorytetu organizacji partyjnej, uaktywnienie się szeregowych członków partii, zbliżenie się partii do mas i zdobycie przez nią zaufania szerokich rzesz bezpartyjnych.

W toku pracy przygotowawczej do konferencji partyjno-technicznej szybko rośli i dorzeczali nowi ludzie, rosło ich poczucie, że są gospodarzami swojego zakładu, że są gospodarzami Polski Ludowej. Czterdziestu przodujących ludzi złożyło podania o przyjęcie do partii — wśród nich tacy jak ZMP-owiec Białorudzki, którego brygada pierwsza w Polsce rozpoczęła pracę systemem Zandarowej. Białorudzki złożył 19 wniosków, a brygada jego 52 wnioski.

Wzrost autorytetu organizacji partyjnej zawdzięcza w pierwszym rzędzie przodującym roli członka partii. Wystarczy przytoczyć dwie cyfry — ilość członków partii stanowi 20 proc. członków załogi, a odsetek wniosków złożonych przez członków partii stanowi 52 proc. ogólnej ilości.

Mimo tych niewątpliwie poważnych, historycznych osiągnięć w dziedzinie metod pracy partyjnej nie ustrzeżono się jednak i od błędów.

Najpoważniejszym błędem w toku przygotowania do konferencji był fakt, że Główna Komisja Zakładowa wzywając załogę do usprawniania pracy — nie nakreśliła podstawowych kierunków w jakich winny iść usprawnienia. Nie wzięto do pracy i współpracy naukowców, a w szczególności profesorów Politechniki Wrocławskiej. Niedostatecznie uaktywniono młodzież w toku akcji. Zeszkolowano uwagę przede wszystkim na pomysły racjonalizatorskich, nie koncentrując się na różnych innych jeszcze rezerwach, jak np. upłynięcie rezerwanów itp.

Te błędy i niedociągnięcia nie mogą nam przesłonić wielkości i ważności doświadczenia dokonanego w Pafawagu, nie mogą nam przesłonić jego znaczenia dla całego kraju.

W każdej naszej fabryce, w każdym przedsiębiorstwie tkwią podobnie jak w Pafawagu wielkie rezerwy. Partyjno-techniczna konferencja to bolszewicka metoda walki o uruchomienie tych rezerw, znalezienie środków dla wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych i przedterminowego wykonania planu.

Partyjno-techniczna konferencja — to zarazem walka o wzrost świadomości politycznej załogi. I dlatego przed organizacjami partyjnymi Wybrzeża, stoi zadanie — zapoznanie się z doświadczeniami przodującego zakładu w kraju i przeniesienie ich do swoich zakładów.

Jest to zadanie wielkie i poważne, organizacje partyjne, podejmując je, nie mogą zapomnieć o

Dlaczego nie zabiera się zgromadzonych odpadków użytkowych?

W ramach „Miesiąca Czystości” w Gdańsku, Centrala Odpadków Użytkowych wezwwała mieszkańców do zgromadzenia w jednym miejscu, przy ul. Libermiana 47 b. Do zbierania nadających się do użytkowania odpadków. Po przeprowadzeniu zbiórki odpadki miały być zabrane przez samochody centrali.

Lokatory domów przy ul. Libermiana we Wrzeszczu, doceniając znaczenie zbiórki odpadków, zebrali

Wspaniały rozwój księgozbiorów i czytelnictwa na Wybrzeżu

W dniu 17 bm odbył się w Gdańsku wojewódzki zjazd bibliotekarzy, na którym omówiono obecny stan bibliotek i czytelnictwa na Wybrzeżu oraz podsumowano wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa pomiędzy bibliotekami.

Referat o rozwoju sieci bibliotek w woj. gdańskim wygłosił dyr. Biblioteki Wojewódzkiej dr K. Tymecki. Referent liczącymi cyframi zebrał szybki rozwój księgozbiorów na Wybrzeżu w okresie powojennym i towarzyszący mu wzrost czytelnictwa. Pod koniec 1945 r. w woj. gdańskim znajdowało się w bibliotekach tylko 13.300 tomów. W ciągu trzech lat księgozbiory biblioteczne w woj. gdańskim osiągnęły już cyfrę 152.618 tomów, a w roku 1951 — 811.500. W roku 1945 w woj. gdańskim jedna książka przypadała na 250 mieszkańców. Obecnie, w trzecim roku Planu 6-let-

niego, na 10 mieszkańców przypada 8 książek.

Wyniki współzawodnictwa w bibliotekarstwie gdańskim omówił mgr Jan Waliński. Pierwsze miejsce w współzawodnictwie zdobyła Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni, która może się wykazać najwyższym procentowo stosunkiem czytelników do ogółu mieszkańców i największą ilością wypożyczonych książek. Drugie miejsce zajęła Biblioteka Publiczna w Gdańsku, i trzecie Biblioteka Publiczna w Sopocie.

Spośród bibliotekarzy wyróżnili się szczególnie: Antonina Kowalska i Stawa Rudnicka z Gdyni, Leonard Kołodziejski i Jadwiga Chorańczak z Gdańska oraz Klara Złotkowska z Sopotu. Bibliotekarki te otrzymały dyplomy uznania. Wielu pracowników bibliotek powiatowych i gminnych otrzymało nagrody.

(Kari)

WIECEJ UWAGI sprawie wiosennego skupu ziemniaków

W myśl uchwały Prezydium Rządu z marca br. wiosenny skup ziemniaków dzieli się na dwa rodzaje — skup z obowiązkowych dostaw oraz skup z ponadobowiązkowych dostaw po cenach wyższych.

Uchwała zawiera bardzo ważne postanowienie, że ziemniaki, dostarczone przez chłopów w ramach dostaw ponadobowiązkowych, zaliczone zostają na poczet obowiązkowych dostaw ziemniaków ze zbiorów 1952 roku.

W niektórych gminach naszego województwa wiosenny skup ziemniaków przebiega pomyślnie. I tak np. w gminie Dziemiany i Lipusz (pow. Kościerzyna), dzięki dobrze zorganizowanemu zbiorowemu dostawom ziemniaków, całkowicie wykonano już plan skupu wiosennego.

W akcji tej wyróżnili się pracownicy gminnych spółdzielni, którzy wraz z delegatami CUS organizowali przy pomocy komitetów gminnych zbiorowe dostawy. Podobny przebieg miał skup ziemniaków w gminie Osieczna (pow. Starogard), gdzie również uzyskano dobre rezultaty.

Niezależnie od wiosennego skupu ziemniaków GS, PZGS i górzelnie przeprowadzają w dalszym ciągu rozliczenia z poszczególnymi chłopami w zakresie wykonania umów zawartych na dostawę ziemniaków ze zbiorów 1951 r.

Należy jednak stwierdzić, że w niektórych gminach, np. Samopieć Chłopska, zobowiązanych do rozliczenia chłopów z zawartych umów, nie wykazuje na ogół należytą inicjatywę w celu szybkiego i ostatecznego rozliczenia każdego z chłopów z dostawą rolika.

I tak np. w powiecie Wejhero, w założeń z tytułu niewykonania do końca umów wynoszących wieloletnie ziemniaków, a PZGS nie robi, aby zostały one skrośnione. Ponadto niektóre gminne spółdzielnie, jak np. w Pucku, nie przestrzegają cen ustalonych uchwałą Prezydium Rządu. I tak np. w dniu 17 kwietnia zapłacono ob. Mochowskiemu z gromady Mechowo w Józefowie z gromady Mechowo za dostarczone 880 kg ziemniaków

winny zająć się prowadzące te roboty przedsiębiorstwa budowlane.

Uruchomienie nowej linii autobusowej z Gdańska do Fromborka

Nowy Jetni rozkład jazdy autobusów PKS, który wszedł w życie z dniem 18 bm., poza istniejącymi liniami, przewiduje stały, bezposredni kurs dwóch par autobusów z Gdańska do Fromborka.

Uruchomienie tej linii umożliwi wycieczkowiczom poznanie malowniczych Złud Gdańskich i Ełbskich, pięknych okolic wzdłuż brzozy Zalewu Wiślanego oraz zwiedzenie muzeum Kopernika we Fromborku.

Autobus z Gdańska do Fromborka wyjeżdża codziennie o godz. 7 i przybywa na miejsce o 11,30, drugi wychodzi o 10,30 i przychodzi do Fromborka o 15. Z Fromborka do Gdańska odjeżdż o 12 — przyjazd 16,29 i o 16,30 — przyjazd 20,59

Zapisy do liceum dla pracujących w Gdyni

Dyrekcja Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Gdyni zawiadamia, że zapisy kandydatów na nowy rok szkolny odbywać się będą w czerwcu, codziennie w godzinach od 17 do 20, w siedzibie szkoły przy ul. Daszyńskiego 22b

JAN RUCKEL korespondent

Alkoholizm — twój wróg

Idzie ulicą miasta lub wsi niepewnym krokiem, zatacza się, czapka przewieszona, oczy nieprzytomnie wybuluszone, rzuca słowa bez ładu i spójności, zaczepia przechodniów, wszczyna awantury...

Znamy go wszyscy, spotykamy go nader często, prawie codziennie; odwołujemy się doń pobłażliwie lub obojętnie. Jednakże nie pobłażliwości lub obojętności trzeba nam w stosunku do pijaków, lecz potępienia, trzeba stanowczo, bezwzględnie uderzenia i bezwzględnej walki z pijactwem.

Wejść bowiem do mieszkania pijaka, a jakże często znajduje się nim chore, obciążone dziedzicznie, głodne dzieci, nieświadomie, zmierzając do życia kobiety. Jeśli zaś sprawy nie są już tak daleko, to z całą pewnością w mieszkaniu pijaka zastaniemy krwawą biedę, dzieci ze strachem oczekujące powrotu pijanego ojca, matkę ich ciężko zroszkąną o dzień jutrzejszy, stwierdzisz rozkład rodziny — podstawowej komórki społeczeństwa.

Zainteresuj się dokumentami, które gromadzi szpital, a lekarze powie, ile pacjentów cierpi na choroby nerek, wątroby, żółtaczki i systemu nerwowego wskutek stalego nadużywania alkoholu; ile organizmów, nadzwyczajnie tych pijactwem, uległo różnym innym chorobom; ile razy w ciągu tygodnia szpital ma do czynienia z ofiarami wypadków komunikacyjnych, a niekiedy i wypadków przy pracy, którym ulegli ludzie, które spowodowali pijani.

Ściągnij do protokołów milicyjnych i akt sądowych, a przekonasz się, jak

wielki odsetek chuligańskich wybrzydów, awantur i bójek, występów a nawet zbrodni zostało dokonanych przez sprawców w stanie nietrzeźwym.

Przejrzyj ewidencje dyscypliny pracy w fabryce, kopalni lub na budowie, a dowiesz się, że olbrzymia większość łazików i bumelantów — to notoryczni pijacy. Gdy stwierdzisz niewykonanie planu przez tę lub inną brygadę roboczą — to często jedną z przyczyn tego jest pijaństwo uczestników brygady; gdy zetkniesz się z załogą, która nie osiąga zaplanowanej wydajności pracy, to nie bez wpływu na taki stan rzeczy jest fakt, że część jej członków stale nadużywała alkoholu.

Zarzuć więc pobłażliwość i obojętność wobec alkoholizmu, stań w pierwszej szereg walki z tym prawdziwie klęską społeczną. Bądź agitatorem trzeźwości w rozmowie prywatnej, na naradzie produkcyjnej, na zebraniu związkowym, czy gromadkim, Ligii Kobiet, ZMP czy ZSCh.

Thumacz ile szkód społecznych i gospodarczych wyrządza nam alkoholizm. Wyjaśnij, że używa go jako broni przeciwko nam wróg klasowy i imperialistyczny agent, który chce zdemoralizować naszą młodzież, rozbić nasze rodziny, podważyć jego siły moralne, zahamować rozwój gospodarczy i wzrost siły obronnej naszej ojczyzny.

Wpajaj na każdym kroku swemu otoczeniu przekonanie, że walka z pijactwem jest naszym obowiązkiem, jest służbą społeczną, jest odcinkiem wielkiego frontu, na którym toczy się bój o coraz lepsze jutro narodu polskiego

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOTIE nieczynny.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Na arenie”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „DS 70 nie działa”, godz. 16, 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Zasadzka”, godz. 16, 18 i 20.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Ostatni etap”, godz. 18 i 20.

GDENIA
„Atlantic” — „Człowiek bez jutra”, godz. 16,30, 18,30 i 20,30.
„Goplana” — „Dziś o wpół do 11”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Akcja B”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Zwycięskie skrzydła”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „W dni pokoju”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — nieczynne.

SOPOT
„Baltyk” — „Gromada”, godz. 16,30, 18,30 i 20,30.
„Polonia” — „Przybrana córka”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 19 maja br.
7.30 — Pieśni różnych narodów.
7.35 — Tańce i pieśni.
7.50 — Kalendarz.
7.55 — Wiad.
8.00 — Muzyka operowa.
11.40 — Komunikaty lok.
11.45 — Głosy kobiet.
11.52 — Pieśń masowa.
12.04 — Dzieło.
12.15 — Muzyka rozr.
12.30 — Aud. dla wal.
12.45 — Na swoją stronę.
13.15 — Komunikat PIHM.
13.16 — Wiad. Wybrzeża.
13.30 — Złote rytm.
14.10 — Pieśń masowa.
14.15 — Aud. ZMP.
14.30 — Muzyka.
15.15 — Aud. PKK.
15.30 — Dla świetlic dziec. i młod.
16.00 — Uroczyste skłó. muzycznych przed mikrofonem.
16.45 — Muzyka fortepianowa.
17.00 — Wiad.
17.15 — Koncert.
18.00 — Utwory komp. ros.
18.20 — Recenzja.
18.30 — Wszech.
Rad. dla w.
18.30 — Notatnik gdański.
19.00 — „Z piosenka po świecie”.
19.15 — Przegląd wydawn.
19.30 — Muzyka i akt.
20.00 — Koncert orkiestry.
20.40 — Opowiadanie.
20.50 — Komunikat PIHM.
21.05 — Dziennik.
21.25 — Wiad. sportowe.
21.30 — Opera: „Rycerskość wieśniacza”.
22.50 — Koncert symf.
23.50 — Ost. wiad.
24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

GŁOS SPORTOWY

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom V Wyścigu Pokoju Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej B. Bieruta otrzymała drużyna NRD

16 bm. odbyła się w Pradze uroczystość wręczenia nagród drużynom biorącym udział w Wyścigu Pokoju zorganizowanym przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Na uroczystość przybyli: wiceprzewodnicząca Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju Hodzina-Spurna, członkowie rządu z wicepremierem i pełnomocnikiem rządu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, Szewczykiem, przedstawiciele organizacji społecznych oraz pracobnicy pracy.

W uroczystości wzięli udział ambasador Polski w Pradze Grosz.

Do zgromadzonych przemówiła przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju Hodzina-Spurna.

Mówczynie wskazała na ogromne znaczenie Wyścigu Pokoju. „Miliony ludzi niezwykle serdecznie pozdrawiają kolarzy na całej trasie wyścigu — w Polsce, Niemczech i Republice Demokratycznej i Czechosłowacji czynili to z myślą, aby jeszcze mocniej walczyć o ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami wojny” — oświadczyła wśród gorących oklasków Hodzina-Spurna.

Wzniesione przez mówczynie okrzyki na cześć Wielkiego Wodza Obozu Pokoju Józefa Stalina wywołały gorący entuzjazm. „Stalin! Stalin!” — długo skandowali obecni.

Jako pierwsza z nagród — Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta wręczył ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze Wiktor Grosz drużynie NRD za pierwsze miejsce na terenie Polski.

Za najlepsze wyniki na terenie NRD wręczył Puchar Prezydenta NRD Piecka drużynie angielskiej ambasador NRD w Pradze — Fritz Grosse.

Puchar Prezydenta CSR Klementa Gottwalda wręczył wicepre-

mier Szewczyk drużynie CSR za wyniki osiągnięte na terenie Czechosłowacji.

Puchar „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”, Puchar Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i nagrodę Związku Młodzieży Polskiej za zajęcie pierwszego miejsca w wyścigu oraz nagrody: Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju, ministra Spraw Zagranicznych CSR — Syrokiego i Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej, a ponadto szereg innych nagród otrzymała zwycięska drużyna Wyścigu Pokoju — angielska.

Liczne nagrody otrzymała również drużyna CSR, która zajęła drugie miejsce.

Drużyna polska otrzymała puchary: Czechosłowackiego ministra Komunikacji Pospieszyla, Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej i wiele innych nagród.

Zwycięzca wyścigu Steel otrzy-

mał Puchar Premiera NRD Otto Grotewohla i inne nagrody. Liczne nagrody otrzymał również Czechosłowak Vesely.

Puchar Premiera Józefa Cyran-kiewicza otrzymał Stablewski za zajęcie trzeciego miejsca. Polak z Francji Kuźnicki otrzymał puchar ambasadora Grosza — dla pierwszego kolarza — Polaka w Pradze.

Wręczenie nagród odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze. Długotrwałymi oklaskami nagradzano drużyny i poszczególnych zawodników za ich wspaniałą jazdę w tej największej amatorskiej, kolarskiej imprezie na świecie.

Po rozdaniu nagród odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział wybitni artyści teatrów praskich.

Podobnie jak co roku, po zakończeniu Wyścigu Pokoju odbył się w Pradze wyścig uliczny tzw. „Kryterium Pożegnania”.

Wyścig rozegrano na dystansie około 50 km (70 okrążeń). Co dzie-

się okrażenie były punktowane lotne finisze.

Na starcie stanęło tylko 12 kolarzy, gdyż większość drużyn opuściła już Pragę. Z Polaków startowali tylko Wójcik i Klubiński, przy czym niedysponowany Wójcik wycofał się już na 19 okrążeniu.

Wyścig wygrał Deutsch (Austria) w czasie 1:12:45,2 godz. przed Dinterem (NRD), Veselým (CSR); Sittzvothem (Austria). Svoboda (CSR), Kirchoffem (NRD), Klubińskim (Polska) i Schurem (NRD).

Atrakcja dla najmłodszych na festynie ludowym „Głosu Wybrzeża”

110 małych zawodników startowało w wyścigu rowerów i hulajnóg

Na prośbę dzieci i rodziców redakcja „Głosu Wybrzeża” zorganizowała w ramach Wielkiego Festynu Ludowego wyścigi na rowerach i hulajnogach. Parę tysięcy widzów obserwujących i entuzjastycznie się wyścigami, jak również liczny udział dzieci, świadczył o wielkiej popularności, jaką zyskały sobie tego rodzaju imprezy.

Już od wczesnych godzin rannych na pięknie udekorowanym placu Zgromadzeń Ludowych, dzieciarnia przegolowywała się do zawodów. Widać zacięte trenujących chłopców i dziewczęta na wszelkiego rodzaju „pojazdach”. Nawet na estradzie, wokół mikrofonu sprawozdawczego zawzięcie trenują mali kolarze.

Tym razem trasa była nieco dłuższa, aniżeli w ubiegłym tygodniu. Stało się to na ogólne zyczenie dzieci, które pragnęły wykazać swe możliwości na dłuższych odcinkach. Wzdłuż trasy z obu stron gęsty tłum widzów. Jeszcze większy ścisł na starcie. Nic dziwnego 110 małych chłopców i dziewczynek przygryzując się do wyścigu. Jeszcze tylko kilka wyjaśnień startera, troskliwe rady rodziców na drogę i pierwsi kolarze wyruszają.

Zaczynamy od najstarszych „zawodników” na rowerach dwukółkowych. Wygrywa w ładnym stylu 8-letni Zbyszek Jadczyk przed Adamem Stacherskim i Ksawerym Szwalikiem. Wobec dużej ilości zgłoszeń w rowerkach dwukółkowych nie można było wszystkich puścić na jeden raz. Dlatego też odbyło się parę biegów w tej konkurencji. Drugą „eliminację” wygrywa Zbyszek Burak przed Andrzejem Szukalem, w trzeciej triumfuje Mirus Peldicz przed Zbyskiem Gagolewiczem, a w czwartej Włademar Suszgot przed Rysiem Kminowskim. Za każdym razem kolarzom towarzyszył wielki doping zarówno młodych jak i starszych widzów.

Na starcie drezyny. Wśród 10 startujących w pierwszej grupie dominacją jest Zdzisia Kokic. Do połowy trasy wyprzedziła nawet wszystkich chłopów, ale na finiszu zabrakło jej sił i minęła ją Bogusław Kossowski i Wacław Szklarzewicz. W konkurencji hulajnóg pierwszy na mecie znalazł się Januszek Tyrkel przed Mariankiem Prusakiem.

Jadą najmłodszy na rowerkach trzykółkowych. Tu „rywalizacja”

jest bardzo duża wobec liczego udziału uczestników. Trzeba było aż czterech biegów, aby wyłonić najlepszych spośród tak wielkiej liczby startujących. W pierwszej grupie wygrywa Jurek Hubert przed małym Bernardem Purolem. W następnej Wojtuś Marczewski przed Krzysiem Sokołowskim. W trzeciej Zbyszek Skarżyński przed Maciusiem Józwiakiem i wreszcie w ostatniej triumfuje 5-letnia Marysia Szalucka, ratując tym samym „honor” dziewczynek.

Wyścigi skończone. Tłumy rozbuchają się, kierując się w stronę estrady, gdzie produkują się zespoły świetlicowe. Lecz dzieci i ich rodzice pozostają jeszcze na miejscu. Oczekują rozdania nagród. 50 upominków, ufundowanych przez redakcję „Głosu Wybrzeża” w tym 30 książek ilustrowanych i 20 paczek ze słodyczami rozdzielono wśród najlepszych „kolarzy”. Radośnie uśmiechnięte i zadowolone opuścili dzieci plac Zgromadzeń Ludowych.

KRZYSZTOF

22 nowe rekordy ustanowili pływacy Wybrzeża

W środę, czwartek i niedzielę, odbyły się na basenie PSM w Gdyni zawody klasyfikacyjne pływaków. Wykazały one znaczny postęp naszych czołowych zawodników, którzy ustanowili 22 nowe rekordy okręgu gdańskiego. Wśród tych, 13 rekordów pobili pływacy Floty, a 9 kolejarze.

Największą wartość z nich posiadają rekord w sztafecie 4x100 m na wznak mężczyzn — 5:11,5, który jest o 7 sek. lepszy od rekordu Polski. W sztafecie Floty, która ustanowiła ten rekord płynęli: Ładny, Fijał, Kałuża i Marchlewski.

Ponadto na uwagę zasługują następujące rekordy: Kałuży (Fl.) na 400 m na wznak 5:48,4, Żuralskiej (Kol.) na 200 m na wznak — 3:12,1, i Salamon (Fl.) na 100 m klas. A, która uzyskała czas 1:37,7.

Budowlani-OWKS 0:5

Pilkarze gdańskich Budowlanych rozegrali w niedzielę, w Krakowie spotkanie o puchar ZMP z miejscowym OWKS, przegrywając 0:5 (0:2).

Polska - Bułgaria 0:1

W obecności 50.000 widzów, rozegrany został w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem reprezentacji Bułgarii 1:0 (1:0) dla której bramkę w 45 min. strzelił Milonov. W loży honorowej zasiadli przedstawiciele KC PZPR oraz rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Bułgaria — Sokolov, Wasilev, Atanasov, Boskov, Manolov-Christof, Milonov, Jankov, Panylov II, Agrirov, Kolev.

Polska — Skromny (Stefaniszyn), Gedlek, Glimas, Suszycki, Cebula, Tim (Wieczorek), Jerominek, Jaśkowski, Krasówka, Alszler, Cieślak i Sobek.

Zawody sędziował Węgier Dorogi. Sędziami bocznymi byli Przybysz i Bukowski.

Goście byli szybsi, lepiej grali zespołowo i taktycznie przewyższali Polaków. Szczególnie w pierwszej połowie umieli oni zepchnąć drużynę polską do defensywy. Po czynione zmiany w drugiej połowie tylko w małym stopniu poprawiły sytuację. Wprawdzie Wieczorek wzmocnił naszą defensywę, ale Krasówka, który zastąpił Jaśkowskiego nie umiał ożywić naszego ataku, który był najsłabszą częścią zespołu.

Szczęśliwe zwycięstwo Stali

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, w meczu o mistrzostwo II Ligi Stal (Gdańsk) zwyciężyła Gwardia Szczecin 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 5 minucie gry Kocur.

Zawody rozegrane w czasie nieustannie padającego deszczu odso-

na bolskach wszystkich powiatów i miast wydzielonych woj. gdańskiego odbyły się w niedzielę lekkoatletyczne masowe zawody korespondencyjne. Zawody te miały na celu wyłonienie nowych kadr lekkoatletycznych oraz podniesienie dotychczasowych wyników.

Według niekompletnych jeszcze danych na terenie woj. gdańskiego

nił brak techniczne obu drużyn. Gwardia w niczym nie przypominała zespołu, który w roku ubiegłym zaliczał się do ekstraklasy piłkarskiej. Jedyne Stacheci w obronie i Piątek w ataku wybijali się ponad przeciętność. Atak gubił się na przedpolu przeciwnika i oddawał strzały, które stale mijaly bramkę.

Słabo przedstawiali się też zespół gospodarzy. Najlepszą linią drużyny była pomoc oraz Wałach w obronie. Minikowski w bramce obronił w pięknym stylu b. silny i celny strzał Piątka. Napad podobnie jak w Gwardii raził brakiem umiejętności strzałowych.

Zwycięstwo gospodarzy należy uważać za goshodiarze, gdyż goście mieli dużą ilość okazji do zdobycia bramki.

Jedyny punkt zdobył Kocur, który wykorzystał dośrodkowanie prawoskrzydłowego Langnera, strzelając obok robinzonującego bramkarza.

W przedmecz Flota zwyciężyła Stal w spotkaniu o mistrzostwo klasy I 5:1 (1:0).

A oto inne wyniki rozegrane w tym dniu w ramach mistrzostw klasy I: Kolejarz ZPGG „Morski” — „Budowlani” I B — 3:2 (1:2), Ogniwo WPKGG — Kolejarz ZPGG Gdynia 4:3 (2:0), Kolejarz nr 231 Gdynia — Gwardia Gdańsk 1:5, Spójnia Pruszcz — Spójnia Starogard 6:1 (4:1).

Sk.

Weinberg

bije rekord Polski w trójskoku

Z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek polskich rozpoczęły się 17 bm. w Krakowie lekkoatletyczne zawody kontrolne. Mimo złych warunków atmosferycznych (przenikliwe zimno i wiatr) uzyskano wiele bardzo dobrych wyników. Na specjalne wyróżnienie zasługuje nowy rekord Polski w trójskoku, ustanowiony przez Weinberga — 15,06 m. Wynik Clachówny w rzucie oszczepem — 44,05, lepszy od rekordu Polski, nie może być uznany z powodu wiatru. W biegu na 3.000 m z przeszkodami 8 zawodników uzyskało czas poniżej 9 min., a zwycięzca — Graj uzyskał najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji — 8:38,8.

Wieczór satyry, pieśni i tańca

zorganizowany przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego”

W sobotę wieczorem, odbyło się w hali Budowlanych we Wrzeszczu, w ramach Dni Oświaty, Kształki i Prasy spotkanie w czytelnikami, zorganizowane przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego”. Około 2500 osób żywo oklaskiwało występy artystów Wybrzeża i żywą gazetkę, zredagowaną i wykonaną przez zespół „Dziennika Bałtyckiego”.

W słowie wstępnym gazetki tzw. „komentarzu dnia” nasświetlona została rola prasy w Polsce Ludowej i jej udział w rewolucji kulturalnej, która się u nas odbywa. Następnie przed oczyma czytelników przewinęły się kolumny gazetowe, strona za stroną, tym razem jednak na wesoło.

Rozpoczęły je depesze. W satyrze pokazany był plan Marshalla, jego zgubny wpływ na kraje zachodnio-europejskie. Satyra polityczna smagała dalej „moralność” amerykańską i obnażała jej prawdziwe oblicze.

Na dalszych kolumnach czytelnicy zapoznali się z tym, jak zespół redakcyjny i korespondenci z terenu całego województwa walczy z brakami, biurokratyzmem, bumelanctwem, aobkostwem itp.

W przerwie pomiędzy jedną kolumną a drugą występowali artyści Wybrzeża. Żywo oklaskiwała publiczność solistkę Studia Operowego PFB Irenę Murawską, która odpisywała arie z opery „Madame Butterfly”, „Przańniczki” Moniuszki i „Karolicki” Niewiadomskiego. Z dużym uznaniem przyjęła widownia recytację i piosenkę artysty Państw. Teatru „Wybrzeże” Ryszarda Marzeckiego oraz występy taneczne solistów Studia Operowego PFB Krystyny Gruszkówny, Bożeny Gadzińskiej, Ireny Zielińskiej, Edwarda Dobrzańskiego i Zenona Kaszubskiego.

W części sportowej w pokazowej walce pięściarskiej wystąpił reprezentant Polski Lech Kućlak i mistrz Wybrzeża juniorów Teofil Poleks.

W tańcu zbiorowym zaprezentował się zespół świetlicowy Ligi Kółek z Pruszcza, złożony z korespondentów „Dziennika Bałtyckiego”. Młody ten zespół zdobył ogólny aplauz.

Całość imprezy udana. Każdy prawie felieton, czy artykuł był nagradzany brawami przez widownię. Spotkanie z czytelnikami, zapoczątkowane po raz pierwszy w tej postaci, znalazło u nich serdeczne przyjęcie.

Wiele młodych talentów wyłoniły korespondencyjne zawody lekkoatletyczne

w zawodach korespondencyjnych startowało około 1.500 zawodników w tym 350 kobiet.

Najwięcej zawodników startowało w Gdańsku, gdzie zawody rozgrywane były w dwóch punktach: na stadionie Budowlanych oraz na boisku AZS we Wrzeszczu. Na stadionie Budowlanych startowało 160 zawodników, w tym 42 kobiety. Na wyróżnienie zasługują wyniki osiągnięte przez Białkównę (Spójnia) — 8,1 na 60 m, Gutkowską — 4,74 m w skoku w dal, Jurewicza (Budowlani) w skoku wwyż — 170 cm i Pietronia (Budowlani) w biegu na 100 m — 11,6.

W Gdyni w zawodach uczestniczyło 130 osób (w tym 35 kobiet). Z ciekawszych wyników wymienić należy czas Smierczalskiego Kazimierza, który osiągnął na 3.000 m — 9:15,8 oraz czas Plićcińskiego na 100 m — 11,6. Z kobiet najlepiej wypadła Szeinduchert (Kolejarz), która uzyskała na 60 m — 8,2 przed Szewcówną również — 8,2.

Słabo wypadły biegi na terenie Sopotu, gdzie startowało zaledwie 25 zawodników. Doskonali czas uzyskał tutaj na 100 m Rabenda (SKS) — 11,3.

W Elblągu startowało ogółem 208 zawodników, a w tej liczbie 58 kobiet. Z lepszych wyników wymienić należy czas Dziuka (WKS) w biegu na 3.000 m — 9:33,4 oraz Tomaszewskiego (Budowlani) w skoku wwyż 166 cm. Wśród kobiet najlepiej wypadła Tomaszewska (Bud.), osiągając w rzucie dyskiem 33,79 m.

W Starogardzie startowało 85 osób w tym 36 kobiet. Na uwagę zasługuje Zygertówna (Włókniarz), która uzyskała na 60 m czas 8,3 sek.

W Łęborku w zawodach uczestniczyło 103 lekkoatletów (w tym 36 kobiet). Na ogół wyniki były dość słabe.

Z ostatnich chwil

Koszykarki polskie zwyciężają Szwajcarię

Na mistrzostwach Europy w Moskwie reprezentacja Polski pokonała Szwajcarię 40:22 (23:10).

Najwięcej koszy dla drużyny polskiej zdobyła Zakrzewska — 13 pkt.



Reprezentacja piłkarska Bułgarii, która w niedzielę 18 bm. rozegrała w Warszawie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski.

Na zdjęciu: piłkarze bułgarscy w chwili po przybyciu na lotnisko w Warszawie. CAF — fot. St. Wdowiński

„OŚWIATA” i „KULTURA” — u nich



„Praca naukowa” w USA